



## KANCELARIA SENATU

STAŁY PRZEDSTAWICIEL KANCELARII SENATU  
PRZY UNII EUROPEJSKIEJ

W dniu 19 października 2021 r. odbyła się w Parlamencie debata pt. **„Kryzys praworządności w Polsce i nadrzędność prawa UE”** z udziałem przedstawicieli Rady, Komisji Europejskiej, oraz premiera Mateusza Morawieckiego.

Premier Morawiecki uznał prymat praw unijnego w obszarach przyznanych kompetencji i zapowiedział likwidację Izby Dyscyplinarnej. Wysunął pomysł powołania dodatkowej izby Trybunału Sprawiedliwości, w której zasiadaliby przedstawiciele sądów konstytucyjnych. Przewodnicząca von der Leyen uznała orzeczenie Trybunału za atak na fundamenty Unii. Oceniła, że można się spodziewać postępów w akceptacji polskiego KPO dopiero po wypełnieniu orzeczenia TSUE, uzależniając uruchomienie kolejnych transz od wypełnienia zaleceń dla Polski zawartych w tzw. zaleceniach dla poszczególnych wydawanych w ramach semestru europejskiego. Większość grup wypowiedziała się bardzo krytycznie, podkreślając antyeuropejski charakter orzeczenia Trybunału i [wzywając](#) Komisję do podjęcia szybkich i zdecydowanych działań. Pozytywnie zareagowały grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, niezrzeszeni z Fideszu Tożsamość i politycy skrajnej prawicy z grupy Tożsamość i Demokracja.

Ursula von der LEYEN, przewodnicząca Komisji, powiedziała, że ostatnie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stawia pod znakiem zapytania dążenia wielu pokoleń Polaków, które chciały dołączyć do europejskiej wspólnoty wartości i demokracji, mimo prześladowań reżimu komunistycznego, który 40 lat temu wprowadził w Polsce stan wojenny.

Podkreśliła, że mimo prowadzonego przez Komisję dialogu z polskim rządem ws. niezależności sądownictwa, sytuacja uległa pogorszeniu, co potwierdził TSUE i Europejski Trybunał Praw Człowieka. Zaznaczyła, że orzeczenie Trybunału podważa fundamenty Unii i jest bezpośrednim wyzwaniem dla jedności europejskiego porządku prawnego, bo po raz pierwszy w historii sąd państwa członkowskiego stwierdza, że unijne traktaty są niezgodne z krajową konstytucją. Dodała, że orzeczenie podważa ochronę niezawisłości sędziowskiej gwarantowanej przez art. 19 Traktatu. Przypomniała, że Komisja stoi na straży Traktatu i jej obowiązkiem jest ochrona praw obywateli UE, dlatego podejmie działania. Wymieniła trzy możliwe scenariusze. Pierwszym jest postępowanie w sprawie uchybienie zobowiązaniom państwa członkowskiego. Drugim jest mechanizm warunkowości. Podkreśliła, że polski rząd musi wyjaśnić, jak zamierza chronić europejskie pieniądze z Funduszu Odbudowy przed naruszeniami praworządności w kontekście orzeczenia Trybunału. Trzecim jest procedura przewidziana w art. 7, do której należy powrócić, gdyż zgodnie z nią polski Trybunał Konstytucyjny został uznany za niezawisły i nieprawomocny.

Premier Mateusz Morawiecki w swoim [wystąpieniu](#) skupił się na pięciu kwestiach. Po pierwsze na kryzysach, przed którymi stoi Unia, po na drugie standardach, które powinny być takie same dla wszystkich, po trzecie na podstawie prawnej działania organów władzy publicznej, po czwarte na wyroku polskiego Trybunału Konstytucyjnego, a po piąte na propozycji „pluralizmu konstytucyjnego”. W pierwszym temacie wymienił, nierówności społeczne, inflację, rosnące koszty utrzymania, rosnący dług publiczny, nielegalną imigrację, kryzys energetyczny i politykę klimatyczną. W tym kontekście poświęcił dużo uwagi agresywnej polityce Rosji.

Zaznaczył, że integracja europejska jest polskim wyborem cywilizacyjnym, a Polska nigdzie się nie wybiera. Przyznał, że Polska zyskuje na integracji, ale daje ona też ogromne możliwości firmom niemieckim, francuskim czy holenderskim. W tym kontekście podkreślił przepływ dywidend z Europy Środkowej do Europy Zachodniej. Zaznaczył również przywiązanie Polski do podstawowych swobód jednolitego rynku, jednocześnie krytykując raje podatkowe, sankcjonowane przez bogatsze kraje Unii, argumentując ich sprzeczność z wartościami europejskimi. Mówił również o poparciu Polski i Europy Środkowej dla rozszerzenia Unii

o Bałkany Zachodnie. Zwrócił uwagę na sytuację na wschodniej granicy UE, będącej celem zorganizowanego ataku. Wśród innych poruszonych wątków, znalazły się m.in. NordStream2, zaufanie do UE, oraz Europa podwójnych standardów. Morawiecki krytykował odmienne orzeczenia i decyzje instytucji unijnych wobec różnych krajów członkowskich zapadające w podobnych okolicznościach. Za niedopuszczalne uznał rozszerzanie kompetencji instytucji, działanie metodą faktów dokonanych, oraz szantaż finansowy.

Co do relacji między państwami członkowskimi a Unią, zaznaczył, że Unia nie jest państwem, a 27 państw członkowskich określa zakres kompetencji przyznanych Unii. Podkreślił, że Unii nie przyznano jej wszystkich kompetencji, a wiele z nich pozostaje w gestii państw członkowskich. Powtórzył, w kontekście orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, że ktoś musi się wypowiedzieć co do zgodności ewentualnych nowych kompetencji z konstytucjami. W tym kontekście wymienił artykuły 4 i 5 TFUE. Oceniał, że wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego stał się przedmiotem nieporozumienia, które starał się wytłumaczyć w debacie z posłami do PE, dodając, że jest to celem debaty. W tym kontekście zaprzeczył twierdzeniom o „polexicie”, cytując orzeczenie Trybunału.

Reasumując, zaproponował zmiany instytucjonalne, polegające na stworzeniu Izby Trybunału Sprawiedliwości, składającej się z sędziów wskazywanych przez sądy konstytucyjne państw członkowskich.

Następnie zabrali głos przedstawiciele głównych grup politycznych.

Manfred WEBER, przewodniczący grupy Europejskiej Partii Ludowej, powiedział, że w tej debacie nie chodzi o Polskę, której sukces gospodarczy ostatnich 30 lat zapiera dech w piersiach, lecz o politykę i polski rząd. Zaznaczył, że chociaż Unia nie jest państwem, to wszyscy jej członkowie zobowiązali się do przestrzegania wspólnych reguł gry, które są ważniejsze od poszczególnych konstytucji, które mają jednak fundamentalne znaczenie. Dodał, że Niemcy po przyjęciu Traktatu z Maastricht musiały zmienić swoją Ustawę Zasadniczą, aby była zgodna z nową sytuacją prawną w Europie. Dodał, że Macedonia musiała zmienić nazwę państwa, aby stać się w przyszłości członkiem Unii. Podkreślił, że Traktat z Lizbony został podpisany przez Polskę, a obecne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który nazwał atrapą, jest częścią zamachu na niezależność sądownictwa w kraju. Dziękował D. Tuskowi

i Polakom za wyjście na ulice i demonstrowanie patriotyzmu, który nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem. Dodał, że chociaż inicjowanie Polesitu nie musi być planem politycznym premiera, to raczej ma D. Tusk, mówiąc, że decyzja Trybunału, o ile nie zostanie zmieniona, oznacza, że Polska jest blisko wyjścia z Unii. Zakończył, mówiąc, że taka polityka osłabia Europę i pomaga tylko Putinowi.

Iratxe GARCÍA PÉREZ, przewodnicząca grupy socjalistów, rozpoczęła od stwierdzenia, że zwycięstwa wyborcze nie dają legitymacji do obalenia demokracji. Powiedziała, że wyrok tzw. Trybunału Konstytucyjnego spowodował bezprecedensowy kryzys, bo kwestionuje prawa unijne obowiązujące wszystkie państwa członkowskie. Zaznaczyła, że chociaż premier deklaruje, że nie chce Polesitu, to jako ktoś, kto nie chce przestrzegać reguł, sam stawia się przy drzwiach wyjściowych. Zarzuciła polskiej partii rządzącej, że nie rozumie, czym jest Unia, skoro konfrontuje suwerenność Polski a suwerennością Europy, dodając, że członkostwo jest dobrowolne i nikt żadnego państwa nie zmusza do bycia członkiem Unii. Oцениła, że problem nie leży w systemie prawnym Unii, ale braku szacunku polskiego rządu dla zasad demokracji i praworządności. Zaznaczyła, że po niedawnym pobycie w Polsce wie, że Polska to więcej niż PiS, a jej obywatele ufają, że Unia się o nich upomni.

Malik AZMANI, w imieniu grupy Renew, przestrzegał przed podziałami w Unii, zwracając uwagę, że w bolesnej historii Europa to właśnie Polska najbardziej cierpiała z powodu podziałów. Wypowiedź premiera odczytał jako zapowiedź destabilizacji Unii, a jego działania nazwał chytrym sposobem na wyprowadzenie Polski z Unii. Powiedział, że państwa członkowskie mają prawo domagać się zmian w porządku prawnym Unii, ale droga do tego wiedzie przez propozycje, dyskusje i kompromisy. Wezwał Komisję do odrzucenia polskiego KPO i uruchomienia mechanizmu warunkowości praworządności. Zakończył, cytując wypowiedź Wandy Traczyk-Stawską o tym, że Polska zawsze była w Europie i nikt jej z niej nie wyrzuci.

Ska KELLER, współprzewodnicząca grupy Zielonych, powiedziała, że premier prowadzi Polskę niebezpieczną ścieżką, która stawia pod znakiem zapytania jej zasłużone miejsce w sercu Unii. Podkreśliła, że ostatni wyrok Trybunału, którego sędziowie zostali wybrani przez rząd, jest atakiem na samo istnienie UE, kwestionującym jej podstawowe filary. Wezwała Komisję do zdecydowanych działań wobec państwa jawnie kwestionującego podstawy Unii.

Nicolas BAY, w imieniu grupy Tożsamość i Demokracja, powiedział, że gdy był w 2018 r. w Polsce w ramach misji mającej zbadać reformę polskiego wymiaru sprawiedliwości, nie dostrzegł systemowego ataku na rządy prawa. Powiedział, że wyroku podobne do wydanego ostatnio przez polski Trybunał Konstytucyjny zapadały w Niemczech, we Włoszech, w Hiszpanii, w Rumunii, a nawet we Francji, a instytucje unijne są zaniepokojone sytuacją zawsze w tych samych krajach. Oceniał, że polski trybunał przywrócił Unii właściwe proporcje, przypominając, że posiada ona tylko te uprawnienia, które jej przekazały państwa członkowskie. Zarzucił Komisji i grupie EPL prześladowanie Polski i innych suwerennych państw, które mają konserwatywne rządy, czego wyrazem jest wstrzymanie polskiego planu naprawy gospodarczej.

Ryszard LEGUTKO, współprzewodniczący grupy EKR, powiedział, że Parlamentem Europejskim rządzi lewicowa koalicja, która nie ma zrozumienia dla odmiennych poglądów, a grupa EPL i D. Tusk idą w jej ślady. Zarzucił Parlamentowi i Komisji prowadzenie zimnej wojny przeciwko konserwatywnym rządóm, łamanie podstawowych zasad traktatów i tworzenie doraźnych przepisów. Za przykład takiej polityki uznał ramy praworządności, mechanizm warunkowości, a ostatnio prymat prawa UE, których nie ma w traktatach. Podkreślił, że nikt nie kwestionuje twierdzenia, że prawo europejskie jest ważniejsze od prawa krajowego w obszarach, w których UE ma wyłączne kompetencje, ale nie oznacza to, że jest ono ważniejsze od prawa krajowego w dziedzinach, w których UE nie ma żadnych kompetencji. Zastanawiał się, czy instytucje europejskie chcą arbitralnie decydować, które obszary należą do ich kompetencji, co uznał za niebezpieczną tendencję, dającą UE wszechwładzę, której nie ma i na którą nie zasługuje. Dodał, że UE nie jest w stanie powstrzymać się i przestrzegać ograniczeń narzuconych przez zasady przyznania, pomocniczości i proporcjonalności. Zakończył, mówiąc, że boi się europejskiego bezprawia, tyranii większości i lekkomyślnego stosowania traktatów.

Martin SCHIRDEWAN, współprzewodniczący grupy Lewica, zarzucił Komisji, że dialog, który prowadziła z polskim rządem, był bezproduktywny. Co więcej, konflikt tylko się zaostrzył. Wezwał Komisję do zakończenia polityki ustępstw wobec autorytarnej prawicy i bezzwłocznego zastosowania mechanizmu praworządności. Zarzucił premierowi wprowadzanie opinii publicznej w błąd co do reformy sądownictwa, którą nazwał próbą jego upolitycznienia, co stawia pod znakiem zapytania polską

praworządność i demokrację. Reformy polskiego rządu nazwał autorytarną transformacją.

W dalszej debacie wzięło udział 89 posłów, w tym 13 polskich.

Roberta METSOLA, pierwsza wiceprzewodnicząca Parlamentu, współautorka [projektu](#) rezolucji popieranego przez pięć grup (EPL, socjalistów, liberałów, Zielonych oraz Lewicę), powiedziała, że Polska jest klejnotem w koronie Unii, a jej pokolenie postrzegało Polskę jako ucieleśnienie moralnego przywództwa w walce z autorytaryzmem i odwagi w obliczu dziesięcioleci totalitaryzmu. Podkreśliła, że nadrzędność prawa unijnego jest fundamentem Unii, a orzeczenia Trybunału nie da się porównać do jakichkolwiek orzeczeń sądów innych państw członkowskich. Oceniała, że polskie sądownictwo jest specjalnie osłabiane, a celem polityki rządu jest odsunięcie Polski od Europy.

Andrzej HALICKI powiedział, że język agresji nie jest dowodem siły, a w Parlamencie wszyscy wiedzą, że polski rząd ma minimalną większość w Sejmie i jest w mniejszości w Senacie. W odpowiedzi na wystąpienie premiera cytował podręcznik do prawa europejskiego autorstwa Morawieckiego, w którym pisał on, że „polskie sądy powinny w razie kolizji norm wspólnotowych i krajowych dawać pierwszeństwo stosowania tym pierwszym, europejskim normom”, co ocenił za oczywiste w kontekście art. 91 pkt. 2 Konstytucji. Pytał o rozwiązanie Izby Dyscyplinarnej i los sędziów pozbawionych pracy, niektórych od ponad 600 dni.

Sylwia SPUREK powiedziała, że rząd pobił rekord Guinnessa, jeśli chodzi o zajmowanie się państwem członkowskim przez Parlament. Wypominała, że rząd powinien wykorzystać swoją energię do współpracy z Unią, aby zagwarantować polskim kobietom na wsi dostęp do ginekologa, a niepełnosprawnym niezależne funkcjonowanie. Chciała, żeby Polskę kojarzono z demokracją i prawami człowieka, a nie łamaniem prawa, podziałami i nienawiścią.

Radosław SIKORSKI powiedział, że sednem sprawy nie są relacje między sądami konstytucyjnymi a instytucjami Unii, ale łamanie niezależności sądownictwa w Polsce. Dodał, że to co robi rząd, nie mieści się w definicji sporu konstytucyjnego, bo jest niezgodne zarówno z polską konstytucją, traktatami, jak i z podstawami cywilizacji łańskiejskiej. Pytał, czy rząd wypełni orzeczenia TSUE dot. likwidacji Izby Dyscyplinarnej i przywrócenia sędziów.

Marek BELKA powiedział, że się wstydzi za działania rządu, dodając, że to raczej minister Ziobro jest odpowiedzialny za politykę unijną w polskiego rządu. Komentował niedawne wystąpienie premiera w Sejmie, krytykując dzielenie obywateli na różne sorty, wynoszenie unijnych flag z urzędów, bicie kobiet i młodzieży na demonstracjach i wreszcie bojówki narodowców zagłuszających proeuropejskie wystąpienia Powstańców Warszawskich. Podsumowując, stwierdził, że dziś Polska stoi na rozdrożu historii Unii.

Włodzimierz CIMOSZEWICZ powiedział, że niewiele pozostało z demokratycznego i praworządnego modelu państwa, którym Polska była przez 25 lat. Jego zdaniem ich słowa o dialogu i kompromisie nie są prawdziwe wobec niedawnej zapowiedzi kolejnej reformy sądownictwa.

Patryk JAKI mówił, że szereg niemieckich, francuskich, hiszpańskich, a nawet rumuńskich orzeczeń stawiało konstytucję ponad prawem unijnym. Zarzucił, że atakuje się Polskę za niezależność, powołując się na Jean-Jacquesa Rousseau, który apelował, aby nie iść ślepo za Europą.

Robert BIEDROŃ powiedział m.in., że premier nie wykorzystał szansy na zrehabilitowanie się w Parlamencie Europejskim, atakując Unię. Krytykował retorykę, która pozwala na nazywanie flagi Unii „szmatą”, samej Unii „wymyśloną wspólnotą”, a Instytucji europejskich „brukselskim okupantem”. Ubolewał, że do Strasburga zamiast premiera nie przybył Jarosław Kaczyński.

Magdalena ADAMOWICZ cytowała premierowi aforyzm M. Samozwaniec dot. kłamstw i królików, tłumacząc, że prawo unijne nie jest sprzeczne z konstytucją, a sądy konstytucyjne innych państw nie orzekały jak partyjny Trybunał Konstytucyjny. Wymieniła też oświadczenie 26 byłych sędziów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku.

Bogusław LIBERADZKI przestrzegł, że odrzucanie zasad Unii Europejskiej oznacza skierowanie się ku jej drzwiom wyjściowym, a jednocześnie wzmacnia wrogów Unii. Zaznaczył, że rządy przemijają i powinny mieć na uwadze, jakie będzie ich dziedzictwo. Elżbieta ŁUKACIJEWSKA podkreśliła, że nie ma sprzeczności między polską konstytucją a traktatami, a jedyny problem polega na łamaniu Konstytucji RP i traktatów przez rząd. Zaznaczyła, że niezawisłość sądów jest w interesie każdego uczciwego Polaka,

a ręczne sterowanie wymiarem sprawiedliwości i niszczenie niezależnych sędziów podyktowana jest chęcią przykrywania kłamstw rządzących.

Łukasz KOHUT zarzucił premierowi, że podczas debaty mówił tylko do swoich wyborców, dehumanizując współobywateli, czyniąc z Polski pośmiewisko na arenie międzynarodowej. Deprecjonował premiera, nazywając go „Pinokiem z w rękach pryncypała z Nowogrodzkiej”, a obecne rozwiązania ustrojowe nazwał „patodemokracją” i „dyktaturą ciemniaków”.

Jarosław KALINOWSKI podkreślił, że polscy przedsiębiorcy, służba zdrowia i samorządy czekają na środki z Funduszu Odbudowy, które są blokowane przez grę polskiego rządu, który chce wybierać z Unii, co mu się podoba bez zmiany Traktatów. Podkreślił, że wbrew twierdzeniom premiera żaden krajowy trybunał konstytucyjny nie kwestionował Traktatu o Unii Europejskiej ani traktatu akcesyjnego.

Janusz LEWANDOWSKI uznał wystąpienie premiera za „godziny wstydu”, a jego samego za wykonawcę woli wicepremiera Kaczyńskiego, który uważa, że myli się cała demokratyczna Europa, a tylko w Polsce wszystko jest w porządku.

Bartosz ARŁUKOWICZ powiedział, że Polacy nie pozwolą na okradanie ich z marzeń, a swoich dzieci z przyszłości. Zarzucił partii rządzącej, że ku uciesze Putina, walczy z sądami, aby być bezkarną.

W podsumowaniu zabrali głos premier Morawiecki, przedstawiciele Rady i Komisji oraz reprezentanci grup politycznych w kolejności od najmniejszej do największej.

Premier Mateusz MORAWIECKI podkreślił, że praworządność jest równie ważna dla Warszawy jak dla wszystkich innych stolic. Dodał, że staje się ona jednak pretekstem do żądania od państw członkowskich rzeczy, których nie ma w traktatach, co uznał za nie do zaakceptowania. Komentując zarzuty o wyroki sądowe wydawane na polityczne życzenie, odpowiedział, że za rządów Tuska był przypadek, że sędzia sądu okręgowego po odebraniu telefonu był skłonny napisać wyrok na życzenie. Podkreślił, że Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził nigdy całkowitej niezgodności Traktatów z konstytucją. Dodał, że Polska w pełni ich przestrzega, przy czym Trybunał orzekł, że niezgodna z konstytucją jest tylko bardzo konkretna interpretacja niektórych przepisów traktatu, będąca skutkiem ostatniego orzecznictwa TSUE. Powoduje ona, że mogą być dwie kategorie sędziów i miliony nieważnych wyroków. Zarzucił polskim posłom, że wstydzą się za Polskę i mają kompleksy związane z rządami PiS.



Komentując wypowiedź Webera dot. Putina, zarzucił niemieckim przedstawicielom grupy EPL interesy z rosyjskim prezydentem w kontekście rurociągu NordStream2, który porównał do paktu Ribbentrop-Mołotow. Oceniał, że budowa rurociągu doprowadziła do wysokich cen gazu. Zarzuty o próby wyprowadzenia Polski z UE uznał za nieprawdziwe, podkreślając, że połowa z 88% zwolenników UE w Polsce to wyborcy jego partii. Odnosząc się do kwestii Izby Dyscyplinarnej SN, zapowiedział jej likwidację jako niespełniającej oczekiwań wobec naruszania odpowiedzialności zawodowej przez sędziów. Zakończył, przypominając rocznicę zamordowania ks. Popiełuszki, dodając, że niektórzy jego krytycy zabierający głos w debacie siedzieli w latach 80. po innej stronie niż on sam, który był członkiem „Solidarności Walczącej”.

U. von der LEYEN uznała komentarze dot. NordStream2 za próbę odwracania uwagi od debaty na temat rządów prawa i nadrzędności prawa europejskiego. Powtórzyła, że kwestionowanie przez Trybunał Traktatu nigdy wcześniej się nie zdarzyło i uderza w samo serce praworządności. Odnośnie do Funduszu Odbudowy podkreśliła, że inwestycje są powiązane z reformami, które muszą być zgodne z zaleceniami dla poszczególnych krajów w ramach semestru europejskiego. W przypadku Polski od wielu lat zalecenia dotyczą przywrócenia niezależności sądownictwa i obejmują likwidację Izby Dyscyplinarnej, systemu dyscyplinarnego dla sędziów, oraz przywrócenie do pracy sędziów, którzy zostali bezprawnie zwolnieni. Wykonanie tych zaleceń uznała za warunek wstępny.

W dalszej części podsumowania zabrali głos przedstawiciele grup politycznych, począwszy od najmniej licznej.

Martin SCHIRDEWAN z Lewicy uznał, że debata pokazała powszechny kryzys praworządności i demokracji w państwach członkowskich i „antykulturę” antydemokratycznego myślenia, zauważalną również w Parlamencie. Za jej przejaw uznał odwracanie uwagi od sedna omawianych spraw w celu podważenia reguł działania demokracji i praworządności.

Beata SZYDŁO, w imieniu grupy EKR, powiedziała, że Polski nikt z Unii nie wypchnie, a Polska będzie w Unii, bo taka jest wola Polaków. Apelowała o niepowielanie nieprawdziwych tez. Nawiązała do swojego wystąpienia w Parlamencie, gdy pełniła funkcję premiera, dodając, że jest dumna z bycia Polką i Europejką, a minione

pokolenia przelały wiele krwi, aby Polska znalazła się we wspólnocie, kierującej się zasadami ojców założycieli. Podkreśliła, że w ostatnich latach Polska bardzo zmieniała się na lepsze, podczas gdy Parlament wciąż zajmuje się polskim wymiarem sprawiedliwości, co nie leży w jego kompetencjach. Na koniec powiedziała, że jest jej wstyd za polskich eurodeputowanych atakujących Polskę, którzy albo wywodzą się z układów socjalistycznych, albo wyprzedawali cały narodowy majątek.

Paolo BORCHIA, w imieniu grupy Tożsamość i Demokracja, bronił wyroku Trybunału Konstytucyjnego i krytykował zajmowanie się tą kwestią przez Parlament. Przyczytał treść [listu](#) premiera do europejskich przywódców, dodając, że nie po raz pierwszy krajowe sądy kwestionują nadrzędność prawa wspólnotowego. Jako przykłady podał wyrok niemieckiego trybunału ws. zakupu papierów wartościowych przez Europejski Bank Centralny i sprawę Taricco we Włoszech.

Ska KELLER, współprzewodnicząca grupy Zielonych, powiedziała, że premier nie zaprezentował się podczas debaty jako przywódca jednego z najważniejszych państw członkowskich Unii Europejskiej, lecz lider małej partii politycznej. Zarzuciła mu, że nie pokazał pomysłów na rozwiązanie aktualnych problemów. Wyraziła solidarność z polskimi postaciami z opozycji.

Malik AZMANI, w imieniu grupy Renew, nazwał wystąpienie premiera szantażem, wobec którego Komisja powinna odrzucić KPO Prawa i Sprawiedliwości i uruchomić mechanizm praworządności.

Iratxe GARCÍA PÉREZ, przewodnicząca grupy socjalistów zarzuciła premierowi, że przyprowadza na salę urzędników, którzy oklaskują jego przemówienia, co świadczy o braku szacunku dla Parlamentu. Powiedziała, że patriotą nie jest ktoś, kto stawia swój kraj na skraju przepaści, jak to czyni polski rząd, lecz ten, kto broni swojego kraju, aby pozostał on częścią projektu europejskiego.

Andrzej HALICKI podsumowujący debatę w imieniu grupy EPL za jedyną konkretną odpowiedź premiera uznał zapowiedź likwidacji Izby Dyscyplinarnej. Zarzucił premierowi powielanie kłamstw, w tym dotyczącego pisania wyroków na życzenie, dodając, że wspomniany sędzia nigdy nie pisał orzeczenia, a został przeniesiony do innego sądu za ustalanie terminu rozprawy na telefon. W tym kontekście pytał, czy orzeczenia Trybunału powstają na spotkaniach towarzyskich, o których mówi J.

Kaczyński. Komentując odniesienia do lat osiemdziesiątych, podkreślił rolę prokuratora Piotrowicza.

*Oprac. W. Kuźma*



*Dokument z posiedzenia*

**B9-0532/2021**

19.10.2021

## **PROJEKT REZOLUCJI**

złożony w następstwie oświadczeń Rady i Komisji

zgodnie z art. 132 ust. 2 Regulaminu

w sprawie kryzysu praworządności w Polsce i nadrzędności prawa UE  
(2021/2935(RSP))

**Roberta Metsola, Jeroen Lenaers, Tomas Tobé**

w imieniu grupy PPE

**Juan Fernando López Aguilar, Iratxe García Pérez, Simona Bonafè,  
Marek Belka, Helène Fritzon, Birgit Sippel, Katarina Barley, Robert  
Biedroń, Leszek Miller, Łukasz Kohut, Włodzimierz Cimoszewicz, Elena  
Yoncheva, Domènec Ruiz Devesa, Sylvie Guillaume, Marc Angel, Thijs  
Reuten, Evin Incir, Cyrus Engerer, Nils Ušakovs, Johan Danielsson**

w imieniu grupy S&D

**Malik Azmani, Olivier Chastel, Anna Júlia Donáth, Sophia in 't Veld,  
Fabienne Keller, Moritz Körner, Nathalie Loiseau, Jan-Christoph Oetjen,  
Morten Petersen, Michal Šimečka, Ramona Strugariu, Dragoş Tudorache,  
Hilde Vautmans, Guy Verhofstadt, Svenja Hahn**

w imieniu grupy Renew

**Sergey Lagodinsky, Terry Reintke, Tineke Strik, Sylwia Spurek,  
Gwendoline Delbos-Corfield, Diana Riba i Giner, Alice Kuhnke, Patrick  
Breyer, Saskia Bricmont, Daniel Freund, Ernest Urtasun, Kira Marie  
Peter-Hansen, Rosa D'Amato, Francisco Guerreiro, Monika Vana, Sara  
Matthieu, Claude Gruffat, Kim Van Sparrentak, Bas Eickhout, David  
Cormand, Hannah Neumann, Alviina Alametsä, Rasmus Andresen, Jordi**

**Solé, Marie Toussaint, Mounir Satouri, Piernicola Pedicini, Sven Giegold,  
Niklas Nienäß, Anna Cavazzini, Ignazio Corrao, Eleonora Evi**  
w imieniu grupy Verts/ALE  
**Konstantinos Arvanitis**  
w imieniu grupy The Left

**Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie kryzysu praworządności w Polsce i nadrzędności prawa UE (2021/2935(RSP))**

*Parlament Europejski,*

- uwzględniając Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej (zwaną dalej „Kartą”),
- uwzględniając art. 1, 2, 4 i 19 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE),
- uwzględniając art. 49 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE),
- uwzględniając europejską konwencję praw człowieka oraz powiązane orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka,
- uwzględniając Powszechną deklarację praw człowieka,
- uwzględniając orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE),
- uwzględniając uzasadniony wniosek Komisji zgodnie z art. 7 ust. 1 TUE dotyczący decyzji Rady z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie stwierdzenia wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską zasady praworządności (COM(2017)0835),
- uwzględniając rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) 2020/2092 z dnia 16 grudnia 2020 r. w sprawie ogólnego systemu warunkowości służącego ochronie budżetu Unii<sup>1</sup> (rozporządzenie w sprawie warunkowości w zakresie praworządności),
- uwzględniając rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2021/241 z dnia 12 lutego 2021 r. ustanawiające Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności<sup>2</sup>,
- uwzględniając swoją rezolucję z dnia 7 października 2020 r. w sprawie ustanowienia unijnego mechanizmu na rzecz demokracji, praworządności i praw podstawowych<sup>3</sup>,
- uwzględniając swoją rezolucję z dnia 24 czerwca 2021 r. w sprawie sprawozdania Komisji na temat praworządności z 2020 r.<sup>4</sup>,
- uwzględniając swoją rezolucję z dnia 17 września 2020 r. w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie stwierdzenia wyraźnego ryzyka poważnego

---

<sup>1</sup> Dz.U. L 433I z 22.12.2020, s. 1.

<sup>2</sup> Dz.U. L 57 z 18.2.2021, s. 17.

<sup>3</sup> Dz.U. C 395 z 29.9.2021, s. 2.

<sup>4</sup> Teksty przyjęte, P9\_TA(2021)0313.

- naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską zasady praworządności<sup>5</sup>,
- uwzględniając swoją rezolucję z dnia 8 lipca 2021 r. w sprawie opracowania wytycznych dotyczących stosowania ogólnego systemu warunkowości służącego ochronie budżetu Unii<sup>6</sup>,
  - uwzględniając swoją rezolucję z dnia 16 września 2021 r. w sprawie wolności mediów i dalszego pogarszania się stanu praworządności w Polsce<sup>7</sup>,
  - uwzględniając komunikat Komisji z 30 września 2020 r. pt. „Sprawozdanie na temat praworządności z 2020 r. Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej” (COM(2020)0580),
  - uwzględniając komunikat Komisji z dnia 20 lipca 2021 r. pt. „Sprawozdanie na temat praworządności z 2021 r. Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej” (COM(2021)0700),
  - uwzględniając art. 132 ust. 2 Regulaminu,
- A. mając na uwadze, że zgodnie z art. 2 TUE Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawa, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości;
- B. mając na uwadze, że 29 marca 2021 r. premier RP złożył do powszechnie kwestionowanego i nielegalnego „Trybunału Konstytucyjnego” wniosek o zbadanie, czy postanowienia TUE dotyczące nadrzędności prawa UE i skutecznej ochrony sądowej są zgodne z Konstytucją RP<sup>8</sup>;
- C. mając na uwadze, że postanowieniem z 14 lipca 2021 r. TSUE zarządził środki tymczasowe, o które wystąpiła Komisja na mocy art. 279 TFUE i które dotyczą funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej polskiego Sądu Najwyższego oraz zawieszenia dalszych przepisów polskiego prawa mających wpływ na niezależność sądów<sup>9</sup>;
- D. mając na uwadze, że 14 lipca 2021 r. nielegalny polski „Trybunał Konstytucyjny” orzekł, iż postanowienia tymczasowe TSUE dotyczące struktury sądów w Polsce są niezgodne z Konstytucją RP<sup>10</sup>;
- E. mając na uwadze, że 15 lipca 2021 r. TSUE orzekł w wyroku w sprawie C-791/19<sup>11</sup>, iż system środków dyscyplinarnych dla sędziów w Polsce nie jest zgodny z prawem UE;
- F. mając na uwadze, że 6 października 2021 r. TSUE orzekł, iż przeniesienie sędziego bez

<sup>5</sup> Dz.U. C 385 z 22.9.2021, s. 317.

<sup>6</sup> Teksty przyjęte, P9\_TA(2021)0348.

<sup>7</sup> Teksty przyjęte, P9\_TA(2021)0395.

<sup>8</sup> Wniosek w sprawie K 3/21.

<sup>9</sup> Postanowienie Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 2021 r., sprawa C-204/21 R, *Komisja przeciwko Polsce*, EU:C:2021:593.

<sup>10</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2021 r., sprawa P 7/20.

<sup>11</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 lipca 2021 r., sprawa C-791/19, *Komisja przeciwko Polsce*, EU:C:2021:596.

jego zgody z jednego sądu do drugiego lub między dwoma wydziałami tego samego sądu może naruszać zasady nieusuwalności i niezawisłości sędziów<sup>12</sup>;

- G. mając na uwadze, że 6 października 2021 r. wiceprezes TSUE oddaliła wniosek Polski o uchylenie postanowienia wiceprezes TSUE z dnia 14 lipca 2021 r. nakazującego zawieszenie stosowania przepisów krajowych dotyczących w szczególności właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego<sup>13</sup>;
- H. mając na uwadze, że 7 października 2021 r. nielegalny „Trybunał Konstytucyjny” przedstawił decyzję w sprawie K 3/21, przyjętą przy dwóch zdaniach odrębnych, w sprawie wniosku zainicjowanego przez Premiera RP w dniu 29 marca 2021 r., i uznał przepisy TUE za niezgodne z Konstytucją RP z wielu powodów;
- I. mając na uwadze, że 10 października 2021 r. ponad 100 tys. polskich obywateli demonstrowało pokojowo w całej Polsce, aby pokazać swoje poparcie dla członkostwa Polski w UE;
- J. mając na uwadze, że 12 października 2021 r. wyrok w sprawie K 3/21 opublikowano w Dzienniku Ustaw RP<sup>14</sup>, nadając mu tym samym moc prawną w polskim systemie prawnym;
- K. mając na uwadze, że Stowarzyszenie Europejskich Sędziów Administracyjnych również wyraziło pogląd, iż wyrok nielegalnego „Trybunału Konstytucyjnego” jest wyraźnie sprzeczny z podstawową zasadą nadrzędności prawa UE<sup>15</sup>;
- L. mając na uwadze, że w badaniu Eurobarometr Flash z sierpnia 2021 r. zdecydowana większość respondentów przyznała, iż UE powinna udostępniać środki państwom członkowskim tylko pod warunkiem, że ich rządy stoją na straży praworządności i zasad demokratycznych oraz je wdrażają; mając na uwadze, że odsetek ten był również bardzo wysoki w Polsce (72 %) <sup>16</sup>;
- M. mając na uwadze, że według różnych sondaży przeprowadzonych w Polsce we wrześniu i w październiku 2021 r. tylko 5 % respondentów zadeklarowało, iż chciałoby, aby Polska opuściła UE<sup>17</sup>, 90 % pozytywnie oceniło członkostwo Polski w UE<sup>18</sup>, a 95 % stwierdziło również, że ich zdaniem wsparcie UE ma pozytywny wpływ na

---

<sup>12</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 października 2021 r., sprawa C-487/19, *W.Ż.*, EU:C:2021:798.

<sup>13</sup> Postanowienie Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 października 2021 r., sprawa C-204/21 R-RAP, *Komisja przeciwko Polsce*, EU:C:2021:834.

<sup>14</sup> Dziennik Ustaw 2021 poz. 1852.

<sup>15</sup> <https://twitter.com/AEAJ2000/status/1450008198375686145?t=AY2yz-vezln6Mlq6ZwSDJQ&s=19&fbclid=IwAR3JNygjzCo9QR1R6RghaCOeM8diOOuzRQRe48eAtEwPcmOQC1x5QWkFNrY>

<sup>16</sup> Badanie Eurobarometr Flash – Stan Unii Europejskiej, IPSOS, sierpień 2021 r.

<sup>17</sup> Ipsos dla OKO.press i *Gazety Wyborczej*, 23–25 września 2021 r. Dane liczbowe wyrażone w %.

<sup>18</sup> Kantar, 21 września 2021 r.



rozwój ich miasta lub regionu – co jest odsetkiem wyższym od średniej w UE<sup>19</sup>;

1. głęboko ubolewa nad decyzją nielegalnego „Trybunału Konstytucyjnego” wydaną 7 października 2021 r.<sup>20</sup>, która stanowi atak na całą europejską wspólnotę wartości i praw oraz podważa nadrzędność prawa UE jako jedną z jej fundamentalnych zasad zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE; wyraża głębokie zaniepokojenie, że decyzja ta może stanowić niebezpieczny precedens; podkreśla, że nielegalny „Trybunał Konstytucyjny” nie tylko nie ma mocy prawnej i niezależności<sup>21</sup>, ale także nie jest uprawniony do dokonywania wykładni Konstytucji w Polsce;
2. zaznacza, że zgodnie z art. 47 Karty prawo podstawowe do skutecznego środka prawnego wymaga dostępu do niezależnego sądu; dostrzega rosnące wyzwania stawiane w tym względzie przez krajowe sądy konstytucyjne i niektórych polityków oraz wzywa państwa członkowskie do poszanowania kluczowej roli TSUE i do stosowania się do jego orzeczeń;
3. ubolewa nad faktem, że z inicjatywą zakwestionowania nadrzędności prawa UE nad ustawodawstwem krajowym wystąpił obecny Premier RP, jeszcze bardziej nadużywając wymiaru sprawiedliwości jako narzędzia do realizacji swojego programu politycznego; ubolewa nad tą inicjatywą jako jednostronną decyzją kwestionującą ramy prawne UE i przestrzeganie ich przez Polskę; przypomina, że przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do UE odbyło się w drodze ratyfikacji traktatu akcesyjnego za zgodą narodu polskiego wyrażoną w referendum; przypomina ponadto, że Rzeczpospolita Polska dobrowolnie zobowiązała się do przestrzegania postanowień traktatów założycielskich i orzecznictwa TSUE; potępia wykorzystywanie sądownictwa do celów politycznych i apeluje do polskich władz, aby zaprzęstały arbitralnego wykorzystywania swoich uprawnień wykonawczych i ustawodawczych do podważania zasady podziału władzy oraz praworządności;
4. potwierdza, że system sądowy należy zbadać w całości, aby określić, czy służy on celowi skutecznej i niezależnej kontroli sądowej, oraz zdecydowanie odrzuca ponawiane przez obecny rząd PiS próby uzasadnienia zmian legislacyjnych w dziedzinie sądownictwa w Polsce, zwłaszcza w oparciu o pojedyncze, odosobnione przykłady w różnych państwach członkowskich;
5. ubolewa nad faktem, że wyrok w sprawie K 3/21 ma negatywne skutki dla polskich i europejskich obywateli i przedsiębiorstw, ponieważ nie można już zagwarantować ich podstawowego prawa do niezależnego wymiaru sprawiedliwości, który w pełni stosuje dorobek prawny i prawodawstwo UE; wyraża troskę o skuteczną ochronę praw podstawowych obywateli polskich i europejskich w tym kontekście;
6. wyraża uznanie dla dziesiątek tysięcy polskich obywateli, którzy wyszli na ulice w masowych pokojowych protestach, walcząc o swoje prawa i wolności obywateli

---

<sup>19</sup> Badanie Eurobarometr z października 2021 r.,

<https://europa.eu/eurobarometer/api/deliverable/download/file?deliverableId=77331>

<sup>20</sup> Wyrok K 3/21.

<sup>21</sup> Europejski Trybunał Praw Człowieka, sprawa *Xero Flor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce*.

europejskich; podziela ich dążenie do silnej, demokratycznej Polski w centrum projektu europejskiego;

7. obawia się, że wyrok w sprawie K 3/21 będzie miał silny efekt mrozący wobec polskich sędziów i będzie zniechęcał ich do korzystania z prerogatyw w zakresie stosowania prawa UE; ponawia swoje pełne poparcie dla polskich sędziów, którzy nadal stosują zasadę nadrzędności prawa UE i kierują sprawy do TSUE w trybie prejudycjalnym, w tym po wyroku w sprawie K 3/21, mimo ryzyka dla ich kariery zawodowej, włącznie z dyscyplinarnym odsunięciem od orzekania, zwolnieniem lub przymusową rezygnacją;
8. przypomina, że traktaty UE nie mogą być zmienione wyrokiem sądu krajowego oraz że Konstytucja RP w art. 91 przypomina, iż ratyfikowana umowa międzynarodowa stanowi część krajowego porządku prawnego i musi być bezpośrednio stosowana, a jej przepisy mają pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami; wyraża głębokie zaniepokojenie faktem, że polski „Trybunał Konstytucyjny” ze skutecznego strażnika Konstytucji został przekształcony w narzędzie legalizacji bezprawnych działań władz; przypomina, że orzeczenia TSUE nie podważają uprawnień państw członkowskich do dokonywania zmian organizacyjnych w sądownictwie;
9. z zadowoleniem przyjmuje inicjatywy niektórych parlamentów narodowych dotyczące omówienia i zajęcia jasnego stanowiska w sprawie ostatnich działań podejmowanych przez polski rząd PiS i jego ataków na nadrzędność prawa UE;
10. ponownie wyraża pogląd, że żadne pieniądze podatników UE nie powinny być przekazywane rządowi, które w sposób rażący, celowy i systematyczny podważają wartości zapisane w art. 2 TUE;
11. wzywa Komisję i Radę do podjęcia pilnych i skoordynowanych działań poprzez:
  - wszczęcie postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w związku z przepisami dotyczącymi nielegalnego „Trybunału Konstytucyjnego”, jego niezgodnego z prawem składu i roli w uniemożliwianiu wykonywania wyroków TSUE oraz zwrócenie się do TSUE o zastosowanie środków tymczasowych, a także wszczęcie postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w związku z Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, Krajową Radą Sądownictwa oraz Prokuraturą Krajową;
  - wszczęcie przez Komisję procedury przewidzianej w art. 6 ust. 1 rozporządzenia w sprawie warunkowości w zakresie praworządności wobec Polski, przypominając jednocześnie, że art. 5 rozporządzenia chroni dostęp odbiorców końcowych i beneficjentów do finansowania, oraz nakazując Komisji, by dołożyła wszelkich starań w celu zadbania o dokonanie płatności;
  - wstrzymanie się z zatwierdzeniem projektu planu odbudowy i zwiększania odporności Polski do czasu pełnego i właściwego wykonania przez polski rząd wyroków TSUE i sądów międzynarodowych oraz dopilnowanie, by ocena planu gwarantowała zgodność z odpowiednimi zaleceniami dla poszczególnych krajów, w szczególności w zakresie ochrony niezależności sądów;

- przyjęcie jednoznacznych zaleceń – co nie wymaga jednomyślności – w celu zajęcia się naruszeniami praworządności przez Polskę, wraz z jasno określonym harmonogramem, i stwierdzenie przez Radę, że istnieje wyraźne ryzyko poważnego naruszenia praworządności przez Polskę, zgodnie z procedurą określoną w art. 7 ust. 1 TUE, oraz rozszerzenie zakresu tej procedury na prawa podstawowe i demokrację;

- wykorzystanie swoich uprawnień, w tym wstrzymanie lub zawieszenie płatności, lub dokonanie w razie konieczności korekt finansowych, zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem w sprawie wspólnych przepisów, z uwagi na ryzyko poważnych uchybień w skutecznym funkcjonowaniu systemów kontroli w Polsce ze względu na brak niezależności sądów, który zagraża legalności i prawidłowości wydatków;

- omówienie kryzysu praworządności w Polsce w obecności przewodniczącego Parlamentu Europejskiego oraz zajęcie jasnego stanowiska i wydanie możliwie najbardziej kategorycznego wspólnego oświadczenia w tej sprawie, podpisanego przez szefów państw i rządów UE, podczas zbliżającego się szczytu w dniach 21–22 października 2021 r., a także podjęcie pilnych działań następczych na najbliższym posiedzeniu Rady do Spraw Ogólnych;

12. podkreśla, że żądania te nie są środkami karnymi wymierzonymi w naród polski, lecz sposobami, za pomocą których można będzie przywrócić w Polsce praworządność w kontekście stałego pogarszania się jej stanu; wzywa Komisję, aby wykorzystwała wszystkie dostępne jej narzędzia w celu określenia sposobów, dzięki którym polscy obywatele i mieszkańcy Polski nie zostaną pozbawieni korzyści z funduszy UE z powodu działań obecnego rządu, oraz aby stworzyła kanały umożliwiające Komisji bezpośrednie przekazywanie tych funduszy ich końcowym beneficjentom;
13. przyjmuje do wiadomości głosowanie Komisji Prawnej z 14 października 2021 r. w sprawie poparcia skargi wniesionej do TSUE przeciwko Komisji Europejskiej w związku z zaniechaniem przez nią działania prowadzącego do uruchomienia unijnego mechanizmu warunkowości w zakresie praworządności;

o

o o

14. zobowiązuje swojego przewodniczącego do przekazania niniejszej rezolucji rządowi i parlamentom państw członkowskich, Radzie, Komisji, Komitetowi Regionów i Radzie Europy.